

Kuba Badach, Wyspa

Człowiek jest wyspą ktoś kiedyś rzekł
Dryfuje więc gdzieś po morzach
Morzach głów morzach słów morzach ust
Po falach ciał zdobytych na jeden raz
Chodzę co dzień na własny brzeg dalej już nie
I patrzę w dal bezludna jest wyspa mojego ja
I nic nie zmienia się nie mogę wyjść poza mnie
Lecz dziś rzucę się jak
W butelce list między was
Ta myśl doskwiera mi&
Człowiek jest wyspą poza swój brzeg
Nie wyjdę więc choć próbuje
Morze głów morze słów włoku mnie
Lecz cholernie daleko do człowiek jest
Przebijam się głowa co dzień i ciągle mur
I lecę w dół żeby tak z kimś bliżej niż dotyk być
Lecz dziś spadł nagle deszcz
jak z nieba list cichy szept
spadł deszcz na wyspie mnie
wśród kropel strug ślady stóp
więc musi być nadzieja
czy Ty czy jednak Bóg...